

„Zaczarowane Świętokrzyskie”

**działalność artystyczna Słuchaczy
Uniwersytetu Trzeciego Wieku
Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości
w Ostrowcu Świętokrzyskim**

Redakcja: *Krystyna Borys*
Alicja Kowalska
Irena Podsiadły

Korekta: *Jadwiga Myśliwska*

Skład komputerowy: *Grażyna Wojtasik*

Zdjęcia:

Romuald Redlich

Wydawca:

Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku
Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu
Świętokrzyskim

Publikacja powstała przy wsparciu finansowym:

Samorządu Województwa Świętokrzyskiego
UTW WSBiP w Ostrowcu Świętokrzyskim

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



Zadanie publiczne pn.:

**„Świętokrzyskie czarowniczkę- przewodniczki” -nagranie
audiowizualne o tematyce artystycznej i wydanie
publikacji”** dofinansowane ze środków Urzędu

Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w ramach
dotacji na rok 2020.

SPIS TREŚCI

- Słowo wstępu
- Krystyna Borys - Uniwersyteccy Seniorzy - artystycznie
- Alicja Kowalska - Scenariusz widowiska: „Świętokrzyskie czarowniczi - przewodniczkii”
- Alicja Kowalska – Zaczarowane Świętokrzyskie - scenariusz przedstawienia teatralnego
- Alicja Kowalska - Wycieczka ostrowieckich seniorów do Brukseli
- Ewa Bałazy - Scenariusz widowiska „Suita Świętokrzyska”
- Galeria zdjęć z nagrania telewizyjnego spektaklu teatralnego

Słowo wstępu

Oddajemy naszym Czytelnikom publikację, prezentującą w skrócie działalność artystyczną grup seniorskich Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim. Uczelnia dla seniorów od ponad 16 lat podejmuje się kształcenia ustawicznego, organizacji przedsięwzięć kulturalnych i integracyjnych, łączących pokolenia ostrowczan oraz różne środowiska seniorskie. Stwarza wszelkie warunki do rozwijania pasji i zainteresowań studentów w wieku emerytalnym. Wyjątkową aktywnością wolontariacką wyróżniają się uniwersyteckie grupy artystyczne, które od ponad dekady działają aktywnie na rzecz środowiska lokalnego. Seniorzy, zainteresowani twórczością artystyczną, to osoby w wieku 60+ i 70+, zaangażowane od lat w kulturowe dzieło tworzenia i realizacji programów o tematyce artystycznej.

Tak się składa, że te same osoby (ok.15) należą do Teatru Żywego Słowa, kabaretu „Skandal”, zespołu tanecznego UTeWianki i Chóru UTW. Artyści - amatorzy sami określają swoje pasje, realizują to, co potrafią robić najlepiej. Wzajemnie pomagają sobie w przygotowaniu strojów do rozmaitych ról aktorskich, tanecznych czy w tworzeniu scenografii, a także w zorganizowaniu transportu i nagłośnienia. Niektórzy są autorami piosenek dla dzieci, tworzą scenariusze teatralne i kabaretowe.

W niniejszej publikacji podajemy autorskie scenariusze: - **„Czarowniczkę- przewodniczkę” Alicji Kowalskiej i „ Suite Świętokrzyską” Ewy Bałazy** (opracowanie muzyczne i taneczne do znanych pieśni ludowych). Chcemy podzielić się swym dorobkiem artystycznym z pasjonatami, którzy zechcą skorzystać z naszych propozycji do swoich przedsięwzięć kulturalnych. Uniwersyteckie grupy artystyczne promują swymi występami

Świętokrzyskie nie tylko w społeczności uniwersyteckiej, lokalnej, ale i w regionie (np. „Uśmiech Seniora” w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach, Koncert dla Seniora w Ostrowcu Świętokrzyskim w ramach Budżetu Obywatelskiego) oraz na ogólnopolskich przeglądach i konkursach.

Wspomniane widowisko teatralne o tematyce regionalnej prezentowano też na Juwenaliach III Wieku w Warszawie (nagroda Grand Prix) i w Brukseli, o czym pisała uczestniczka wyjazdu do Parlamentu Europejskiego.

W publikacji prezentujemy – syntetycznie - wieloletni dorobek poszczególnych grup teatralnych i zespołu tanecznego UteWianki, które popularyzują świętokrzyskie pieśni, tradycje, tańce ludowe i narodowe. Obecne nagranie audiowizualne to trzecie z kolei przedsięwzięcie telewizyjne. Wcześniej ostrowczanie mogli zobaczyć w telewizji lokalnej sztukę: „Matka” Jerzego Szaniawskiego i baśń „Śpiąca królewna”.

Każdy sukces seniorski jest dla nas źródłem satysfakcji, zwłaszcza że osoby starsze współuczestniczą w tworzeniu kultury z udziałem młodego pokolenia i dla młodych.

Warto też zwrócić uwagę na zdjęcia z występów i nagrania telewizyjnego spektaklu.

W spektaklu **„Świętokrzyskie czarowniczk i - przewodniczki”** w reżyserii **Ewy Bałazy i Alicji Kowalskiej** występują:

Czarowniczk i - przewodniczki:

1. Krystyna Janiszewska
2. Anna Karczewska
3. Mirosława Duda
4. Ryszarda Cudzik
5. Elżbieta Jańczyk
6. Irena Podsiadły
7. Janina Szczepańska
8. Emilia Sękiewicz

Pozostali:

Narratorzy:

Anna Gębusia

Elżbieta Ziółkowska

Tadeusz Morawski - człowiek z epoki kamienia

Wanda Hauer - przewodniczka

Marek Szczepański – egzaminator i przewodnik

Turyści:

Maria Senderek, Anna Gębusia, Romuald Redlich -
fotograf

Reżyseria teatralna- Ewa Bałazy i Alicja Kowalska

Teksty piosenek - Mirosława Duda i Alicja Kowalska

Świętokrzyski taniec chodzony (choreografia i muzyka)- Ewa
Bałazy

Oprawa muzyczna - Ewa Bałazy i Alicja Major-Salwierz

Rekwizyty - Anna Gębusia

Nagranie audiowizualne - Telewizja Lokalna Ostrowiec

Na zakończenie pragniemy podziękować wszystkim tym, którzy wsparli seniorów w realizacji nagrania audiowizualnego i wydania niniejszej publikacji. Dzięki dotacji ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego oraz wsparciu Zarządu naszej Uczelni seniorskiej mogliśmy spełnić marzenia aktywnych osób starszych. Dziękujemy także **Ekipie Telewizji Lokalnej Ostrowiec, Pani redaktor naczelnej Agnieszce Cybulskiej** oraz głównej realizatorce **Klaudii Cybulskiej** za prezentację występów artystycznych Słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku WSBiP w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Podziękowania kierujemy również do **Pana Andrzeja Przychodniego**, dyrektora Muzeum Historyczno - Archeologicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim za udostępnienie

realizatorom nagrania terenu Rezerwatu Krzemionki, za owocną współpracę międzypokoleniową, w tym za pomoc w nagraniu Pana **Tomasza Kotarskiego**, pracownika ds. promocji.

Dziękujemy też naszym uniwersyteckim Artystom za zaangażowanie w promowanie Ziemi Świętokrzyskiej, w tym Ostrowca Świętokrzyskiego i Krzemionek.

Życzymy dalszych sukcesów artystycznych i zadowolenia z życia osobistego.

Redakcja

UNIwersyteccy SENIORZY - ARTYSTYCZNIE

W jesieni życia aktywni Seniorzy rozwijają swoje pasje taneczne, muzyczne, zamiłowania aktorskie, a także zainteresowania edukacją z różnych dziedzin nauki, m.in.: historii, tradycji i dziedzictwa kulturowego naszej małej ojczyzny. Dla ostrowieckich słuchaczy UTW WSBiP kontakt z kulturą to wielka przyjemność. Świadczą o tym - prężnie działające w środowisku uniwersyteckim i w społeczności lokalnej miasta i powiatu – grupy artystyczne: Chór UTW, Teatr Żywego Słowa, kabaret „Skandal”, zespół taneczny „UteWianki”, zespół muzyczny.

Chór UTW to obecnie najliczniejsza 30-osobowa grupa artystyczna. Od 16 lat występy Chóru uświetniają uroczystości uniwersyteckie, miejskie i regionalne. Zespół przez 12 lat prowadzili **Waldemar i Alicja Sołtysowie** - profesjonaliści muzyki i śpiewu, a także animatorzy kultury. W repertuarze Chóru UTW znalazły się pieśni patriotyczne, ludowe, w tym świątokrzeskie, a także tradycyjne bożonarodzeniowe i wielkanocne, no i biesiadne.

Ostrowieccy chórzyscy od wielu lat zdobywali liczne nagrody i wysokie miejsca w konkursach ogólnopolskich podczas Juwenaliów III Wieku w Warszawie i w Grójcu. Swymi występami uświetniali finały realizowanych projektów dotowanych przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego (np. z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski, 100. rocznicy odzyskania Niepodległości przez Polskę) i innych wydarzeń.

W 2020 roku uniwersyteccy chórzyscy prezentowali pieśni legionowe, kolędy i ulubione melodie pieśni znanych piosenkarzy pod kierunkiem artystycznym **Alicji Salwierz - Major** (muzyka i śpiew). We wszystkich uroczystościach uniwersyteckich chórzystom towarzyszył **zespół muzyczny** w składzie: Marek

Szczepański (perkusja) i Ewa Bałazy (akordeon) oraz Waldemar Sottys, potem Alicja Major (akordeon, piano)

Od wielu lat uniwersyteccy aktorzy **Teatru Żywego Słowa** uważają za swój obowiązek przekaz wartości związanych z kulturą. Traktują to jak swego rodzaju misję. Nawiązują dobre relacje z najmłodszym pokoleniem. Starają się swym przekazem dotrzeć do przedszkolaków, dzieci szkół podstawowych (klasy młodsze), wystawiając baśnie prezentujące wartości ponadczasowe (np.: przyjaźń, miłość, dobro i szacunek wobec drugiego człowieka i inne). Wielokrotnie wystawiano baśnie: **„Kot w butach”** w reżyserii Krystyny Krzezińskiej (2012-2013), **„Czterej muzykanci z Bremy”** (2013-2017) **„Ojciec wie najlepiej”**, **„Śpiąca królewna”** (2015-2018, nagranie Telewizji Lokalnej Ostrowiec w 2019), **„Jest taki kwiat”** (2016), **„Dary wróżek”** (2019-2020) w reżyserii Krystyny Borys oraz baśń **„O dziadku i psotnym wnuczku Koralaczku”** (2018-2020) według scenariusza Alicji Kowalskiej i reżyserii Ewy Bałazy, która również przygotowała oprawę muzyczną do wszystkich przedstawień dla dzieci.

Baśnie te prezentowano (z okazji Dnia Dziecka, Mikołaja, spotkań integracyjnych) nie tylko w ostrowieckich przedszkolach, ale również w powiecie ostrowieckim, m.in. w Bodzechowie, Nietulisku Dużym, Ćmielowie, Dołach Biskupich, w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, prowadzonych przez Siostry Franciszkańki w Denkowie (2014 r. w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020).



Kolejnym ważnym zadaniem grup artystycznych jest również nawiązywanie kontaktu z osobami niepełnosprawnymi, samotnymi osobami starszymi i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Uniwersyteccy artyści poświęcają bezinteresownie wiele czasu na występy (teatralne, kabaretowe, taneczne, muzyczne i śpiewacze) w ostrowieckich Domach Pomocy Społecznej ul. Iłżecka i Grabowiecka oraz w Dziennym Domu „Senior-Wigor” ul. Sienkiewicza.

Pensjonariusze tych placówek oraz uniwersyteccy słuchacze i inni seniorzy z zainteresowaniem obejrżeli sztuki teatralne takie jak: **„Naszyjnik”** na podstawie utworu Gay de Maupassanta, **„Matka” Jerzego Szaniawskiego** (wyróżnienie w konkursie ogólnopolskim dla Mirosławy Dudy za główną rolę oraz nagranie Telewizji Lokalnej Ostrowiec), **„Oświadczyń” A. Czechowa** (wyróżnienie dla aktorów na Ogólnopolskich Juwenaliach Trzeciego Wieku w Warszawie), komedie **A. Fredry „Teraz”** i **„Pierwsza lepsza, czyli nauka zbawienna”** (Dzień Kobiet na UTW).

Uniwersyteccy aktorzy z Teatru Żywego Słowa - pod opieką artystyczną Krystyny Borys - reprezentowali ostrowiecki UTW WSBiP, m.in.: na konferencji Fundacji MILA pn. „Małopolska Sieć Rad Seniorów - Działamy Wspólnie” w Dostońcu oraz na artystycznym spotkaniu Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Skarżysku-Kamiennej.



Grupa 15- osobowa uniwersyteckich artystów to także aktywni uczestnicy kabaretu „Skandal”, prowadzonego przez Ewę Bałazy, Wolontariuszkę Świętokrzyskiej Gali z 2014 roku.

Mieszkańcy ostrowieckich Domów Pomocy Społecznej od wielu lat mogą wesoło spędzić czas przy humorystycznych scenkach kabaretowych, a przy tym wspólnie zaśpiewać i potańczyć z gośćmi z UTW. Były to np. programy artystyczne **„Baby”**, **„Skandal w rodzinie”**, **„Nigdy, nie mów nigdy”**, **„Dzisiaj Jerzyk nie pije”** i wiele innych, prezentowanych również w Ogólnopolskich Juwenaliach Trzeciego Wieku w Warszawie, na miejskich festynach, spotkaniach z ostrowieckimi seniorami w domach kultury i domach opieki społecznej, w finałach WOŚP, w Ostrowieckich Senioraliach. Absolutnie wyjątkowy charakter miała również współpraca ze Środowiskowym Domem Samopomocy dla Osób Niepełnosprawnych Umysłowo **„Przystań”**. W partnerstwie z młodzieżą przez kilka lat z rządu były przygotowane **Jasełka**, do których odbywały się wspólne próby, a samo przedstawienie w obecności rodziców i gości wyciskało łzy wzruszenia.



Ostrowiecki Kabaret UTW odniósł w 2012 roku wyjątkowy sukces w ogólnopolskim konkursie zespołów artystycznych w Warszawie za widowisko teatralne pn. „**Świętokrzyskie czarowniczki- przewodniczki**” - według scenariusza **Alicji Kowalskiej** i w reżyserii **Ewy Bałazy** - otrzymał **Grand Prix** i w nagrodę wyjazd do Parlamentu Europejskiego w Brukseli (2013r.).

Przedstawienie to promowało Ziemię Świętokrzyską w sposób humorystyczny, prezentowało dziedzictwo historyczne i kulturowe wielu miejsc województwa, a ostrowieccy kabareciarze stworzyli atmosferę do wspólnej zabawy publiczności i wykonawców. Widowisko - wielokrotnie wystawiane - cieszy się nadal popularnością na piknikach zdrowotnych, festynach osiedlowych, wernisażach, w domach pomocy społecznej, domach kultury.



Czarownice na Juwenaliach III Wieku w Warszawie 2012r. { GRAND PRIX }

Zespół taneczny UteWianki, podobnie jak grupy teatralne, działa od ośmiu lat. Ma w swoim repertuarze duży wybór tańców narodowych. Są to: **„Wiązanka tańców europejskich”**, **„Wiązanka tańców narodowych i regionalnych”** (polonez świętokrzyski, kujawiak, polka, oberek z przyśpiewkami), **„Suita Świętokrzyska”**. Efektem tanecznych ćwiczeń były liczne prezentacje zespołu na uroczystościach miejskich Ostrowca Świętokrzyskiego, Kielc, Starachowic, Sienna, Warszawy. Zespół uczestniczył w ogólnopolskich konkursach podczas Juwenaliów III Wieku (II miejsce w 2010 roku, III miejsce w 2012 r., wyróżnienie za **„Gaik”** w 2014r). Natomiast w Ogólnopolskim Konkursie Tańca w Skarżysku Kamiennej zespół taneczny UTW pod opieką instruktorki Ewy Bałazy wytańczył w 2017 roku zaszczytną **Nagrodę Publiczności** za taniec współczesny. Ostrowieckie seniorki w barwnych strojach motyli zachwyciły widownię. Stroje dla 18 osób uszyła Anna Gębusia (plastyczka, aktorka i uczestniczka zespołu tanecznego). Uniwersytecki zespół taneczny zapisał się także artystycznie w przeglądzie regionalnym w Staszowie i w finale I Świętokrzyskiego Festiwalu Seniorów w Kielcach (I miejsce). Ponadto UteWianki wzięły udział w II Lubelskim Festiwalu Tańca pn. **„Pasje Taneczne Seniorów”**. Grupa seniorek zaprezentowała się w świętokrzyskich strojach ludowych i w strojach motyli.



ALICJA KOWALSKA

ZACZAROWANE ŚWIĘTOKRZYSKIE

Scena 1. Święty Krzyż.

Czarownica

Pielgrzym

Bolesław Chrobry

Królewicz Emeryk

Czarownica: *[wchodzi młoda czarownica, jej wygląd może budzić strach]*

Tutaj, na Łysej Górze odbywały się słynne sabaty, na które przylatywały czarownice z całej Polski. Więc ja specjalnie zboczyłam z drogi, żeby zobaczyć Łysą Górę, o której tyle słyszałam. *[patrzy na widownię]* Skąd tu tyle ludzi? *[patrzy w stronę wejścia na scenę]* O, ktoś nadchodzi. Jestem tu incognito, więc lepiej, żeby mnie nie zauważył. *[pośpiesznie odchodzi na bok]*

Pielgrzym: *[wchodzi, nie zauważa czarownicy]*

Święty Krzyż –to jest miejsce mocy, z którego czerpię energię życiową. Dlatego przychodzę do tego sanktuarium przynajmniej raz w roku. W dawnych wiekach Święty Krzyż był tym, czym dzisiaj jest Częstochowa. Właśnie trwają obchody tysiąclecia Świętego Krzyża. Z tej okazji będzie wystawiona inscenizacja legendy założycielskiej. Koniecznie chciałbym ją obejrzeć. O, właśnie wchodzą: Bolesław Chrobry i Królewicz węgierski. Widzę, że przyszedłem w samą porę. *[Pielgrzym odchodzi na bok i staje po przeciwnej stronie niż czarownica]*

Bolesław Chrobry *[do Emeryka, który kłania się z daleka]:*

Podejdź bliżej, Emeryku. Rad jestem widzieć ciebie w dobrym zdrowiu. Wczoraj wieczorem doniesiono mi, że nie powróciłeś z łowów. Bałem się, czy coś złego nie przytrafiło się tobie w tych borach łysogórskich. Mów, co się stało?

Emeryk:

Królu Bolesławie! Zdarzyło się coś bardzo dziwnego i cudownego. Miałem widzenie anielskie, poprzez które otrzymałem od Boga polecenie.

Bolesław Chrobry:

Widzenie, mówisz, anielskie. Kiedy byłem młody tak jak ty, to też widzenia miałem, zjawy spotykałem. A już jak piwa popiłem, to ho, ho! Mów śmiało, Emeryku, niczego nie zatajaj, wszystko tobie wybaczę.

Emeryk:

To nie były żadne przywidzenia. Chociaż na początku sam miałem wątpliwości. Ten jeleń, to nie był zwyczajny jeleń. Pośrodku jego rogów widniał duży, świecący krzyż. Wynurzył się z gęstwiny i zaczął uciekać. Ruszyłem za nim, chociaż sam nie wiedziałem, dlaczego to robię. Pogoń trwała już długo i byłem zmęczony. Wreszcie zatrzymał się, odwrócił łeb i patrzył na mnie. A świetlisty krzyż nadal błyszczał nad jego głową. Kiedy zbliżyłem się, jeleń nagle zniknął. Zobaczyłem, że jestem na szczycie jakiejś góry, sam jeden. Pomyślałem, trudno, będę musiał spędzić noc w tej głuchej puszczy. Ale nie bałem się, miałem przecież przy sobie mój relikwiarz. Usiadłem na kamieniu i rozmyślałem o tym, co mnie spotkało. Ale to, co stało się później, naprawdę mnie przestraszyło.

Bolesław Chrobry:

Więc to jeszcze nie koniec twojej przygody?

Emeryk:

Nagle rozbłysło coś jakby błyskawica i pojawił się słup białego światła. Ujrzałem postać, od której bił ten przedziwny blask. Przeżegnałem się i padłem na kolana. Usłyszałem: „Nie bój się, Emeryku. Jestem Aniołem. Przyszedłem oznajmić ci wolę Bożą. Drzewo święte, które nosisz na piersi, złożysz na tej górze.” Później Anioł pokazał mi drogę powrotną do Kielc i zniknął.

Bolesław Chrobry:

Przekonałeś mnie, Emeryku. Ale co to znaczy, „drzewo święte, które nosisz na piersi” – co miał na myśli Anioł?

Emeryk:

Ten oto relikwiarz. *[zdejmuje z szyi i podaje królowi]* W nim złożone są części drzewa krzyża świętego, na którym umarł dla naszego zbawienia nasz Pan Jezus Chrystus. Otrzymałem go od mojego ojca, króla Stefana przed odjazdem z Węgier. Droga do Polski jest długa i niebezpieczna. Ten relikwiarz był mi tarczą i obroną od wszelkiego złego.

Bolesław Chrobry:

Tak, tak, wiem, że te święte relikwie otrzymał król Stefan od papieża Sylwestra za zasługi w krzewieniu wiary świętej. To było wielkie wyróżnienie. Ale nie wiedziałem, że podarował je tobie.

Emeryk:

Królu Bolesławie, wiem, że i Ty masz niemałe zasługi w szerzeniu naszej świętej wiary. Dlatego proszę, abyś pomógł mi wypełnić wolę Boga. Chcę pozostawić mój relikwiarz na tej górze, gdzie miałem widzenie.

Bolesław Chrobry:

Miejsce, które wskazał tobie Anioł, to Łysa Góra. Zbuduję tam klasztor i kościół, w którym relikwie krzyża świętego znajdą godne miejsce i na wieki cześć odbierać będą. Osadzę tam

mnichów reguły świętego Benedykta, którzy na Monte Cassino swój dom macierzysty mają. Oni będą chronili te święte relikwie, jak najcenniejszy skarb. A teraz chodźmy powiadomić o wszystkim biskupa Lamberta. *[wychodzą]*

Pielgrzym:

Relikwie Krzyża Chrystusowego do dziś przechowywane są w świątyni przy klasztorze. Przez 800 lat sprawowali nad nimi opiekę ojcowie Benedyktyni. Dziś gospodarzami sanktuarium są Misjonarze Oblaci. Łysą Górę, na której powstał klasztor nazwano Świętym Krzyżem, a pobliskie góry – Świętokrzyskimi. Ale na mnie już czas. Wyruszam w dalszą drogę.

Czarownica: *[podchodzi]*

Dzień dobry! Proszę mi po...

Pielgrzym:

Wszelki duch Pana Boga chwali! Jesteś zjawą czy żywym człowiekiem? Nie odpowiadasz?! Zgiń, przepadnij duchu nieczysty! Zaraz sprowadzę zakonników z wodą święconą. *[ucieka]*

Czarownica:

Nie jestem duchem nieczystym! Ale skoro tak mnie traktujesz, to ja ci zaraz... Zaraz, jak brzmi to zaklęcie? No, trudno, nie przypominę sobie. Tym razem ci się upiekło! *[odbiera telefon]* Gdzie jestem? Na Świętym Krzyżu, to znaczy na Łysej Górze. Tak, tak, już lecę. Śpieszę się, bo Szefowa wzywa nas na naradę. *[odlatuje]*

Scena 2. Narada czarownic.

Szefowa czarownic

Czarownice

Wbiegają czarownice, wyglądają przerażająco; mogą mieć twarze wymalowane, peruki, sztuczne brwi, nosy; chustki na głowie, elementy stroju świętokrzyskiego, miotły. Na początku czarownice recytują fragmenty wierszy Jana Gajzlera.

Czarownica 1.:

Puszcza w mroku śpi w niewidzie

Łysa Góra stoi w mgłach

Zła noc idzie

Burza idzie

Ciemnym borem stąpa strach...

Czarownica 2.:

W krwawych błyskach biją gromy

Jęk i huk idzie puszczą

Czarownica 3.:

Czarownice, strzygi, wiedźmy

Mgłą, powietrzem – gońmy, lećmy!

Czarownica 4.:

Na pomiotła, na ożogi

Niech ludziska pomrą z trwogi!

Czarownica 5.:

Złe błędnice, powietrznice

Hej!– na łysą i łysicę!

Szefowa: *[weszła dopiero przed chwilą, wygląda dużo lepiej, niż tamte, ma strój świętokrzyski]*

Witajcie, siostrzyce, czarownice! Widzę, że wam tylko sabat w głowie. Wezwałam was na radę, gdyż musimy omówić ważne sprawy. Powiedzcie mi, jak jesteśmy postrzegane przez ludzi?

Czarownica 1.:

Jako straszne wiedźmy. Ludzie boją się nas.

Szefowa:

I to ma bardzo złe skutki, również dla nas. Czyż mamy jakąś korzyść z naszych czarodziejskich umiejętności? Mam na myśli te, które nie szkodzą ludziom. To jasne, że nie mamy. Czy chcecie nadal być bezużytecznymi straszidłami i niczym więcej?

Czarownica 2.:

Nie chcemy. Ale wydaje mi się, że ludzie nie wiedzą, że my umiemy wykonywać i dobre czary.

Szefowa:

Spójrzcie w lustro. Czy ktoś, patrząc na was uwierzy w dobre czary?

Czarownica 3.:

Ale jak to zmienić?

Szefowa:

Mam pewien pomysł. Trzeba poprawić wygląd i zachowanie. Ludziom nie szkodzi. Pozbyć się starych czarowideł.

Czarownica 4.:

Od razu taka rewolucja? Trudno będzie się przestawić.

Czarownica 5.:

Ale czy to wystarczy?

Szefowa:

Nie wystarczy. Trzeba pójść jeszcze krok dalej. To jest bardzo trudne zadanie, ale otwiera nowe możliwości. Aby je wykonać, musicie zdobyć wiedzę o swoim regionie.

Czarownica 6.:

Nasza Szefowa raczy żartować. Zdobyć wiedzę o regionie? Łatwo powiedzieć. Mamy zakuwać z książek?

Szefowa:

Nie tylko. Trzeba także odwiedzić ciekawe miejsca w okolicy. I najważniejsze, żeby zapamiętać jak najwięcej, bo na koniec będzie egzamin.

Czarownica 7.:

Jak to, egzamin? Po co egzamin?

Szefowa:

Egzamin. I to w Warszawie. I trzeba się porządnie nauczyć, bo żadne czary mary nie pomogą. Bo tylko wtedy, jeżeli zdobędziemy rzetelną wiedzę, mój plan ma szansę realizacji.

Czarownica 8.:

Jaki plan?

Szefowa:

Założymy firmę turystyczną i będziemy zarabiać pieniądze! No to jak? Wchodzicie w ten projekt?

Czarownica 9.:

Ach, to o to chodzi! Trzeba było tak od razu powiedzieć. Ja się decyduję.

Głosy czarownic: 1.Ja też. 2. Ja spróbuję. 3. A ja się boję, że sobie nie poradzę. 4.To chyba za trudne.

Szefowa:

A ja wierzę, że świetnie sobie dacie radę. Aha, jeszcze sprawa sabatu. *[okrzyk radości]* No, nie tutaj i nie teraz. *[jęk zawodu]* Jeżeli uda nam się zrealizować nasz plan w 100 procentach, wtedy pomyślimy o sabacie. To będzie wasza nagroda. Ale wtedy wybierzemy nowe miejsce na sabat, bo te dawne miejsca już się nie nadają.

Czarownica 10.:

Dawniej to na Łysej Górze najdziksze szaleństwa się odbywały. Ale nasza Łysa Góra zamieniła się w Święty Krzyż. Tego nawet nasze czary nie zmienią.

Czarownica 11.:

Łysica też się nie nadaje, bo tam króluje święta Katarzyna.

Szefowa:

Są jeszcze inne powody, których na razie nie rozumiecie. Jeżeli naprawdę się zmienicie, to zmienią się też wasze potrzeby i oczekiwania.

Czarownica 12.:

No to gdzie zrobimy ten sabat? Chyba nie w Warszawie!?

Szefowa:

Zrobię wam niespodziankę i sama wybiorę miejsce. Ale stolica to nie jest zły pomysł. Ostatnie piętro Pałacu Kultury byłoby w sam raz. Przemyślę to. A teraz ruszajcie do swoich zadań. Powodzenia!

[czarownice odlatują, zostaje tylko ta, co była na Świętym Krzyżu]

A ty, co tu jeszcze robisz? Chcesz się wymigać?

Czarownica:

Bo ja byłam niedawno na Świętym Krzyżu i dużo się dowiedziałam.

Szefowa:

Czego na przykład?

Czarownica *[mówi szybko]:*

No, na przykład tego, że król Jagiełło, jak bywał na Świętym Krzyżu to pieszo wchodził na górę, pod bukiem odpoczywał i dziś ta ścieżka nazywa się Drogą Królewską. A przed bitwą pod Grunwaldem to przez 3 dni się modlił na Świętym Krzyżu i bitwę wygrał. Tam jakieś potężne moce działają.

Szefowa:

No, zaimponowałaś mi. W takim razie zostań. Będiesz moją asystentką. A teraz chodźmy poprawić się na urodzie.

Scena 3. Czary mary.

Szefowa czarownic

Asystentka

Turysta

[W tej i kolejnych scenach czarownice wyglądają coraz lepiej, ale nadal coś odróżnia je od normalnych ludzi]

Wchodzi Turysta, stawia plecak na ziemi i np. zdejmuje kurtkę albo przegląda mapę; z tyłu podkrada się czarownica Asystentka i wrzuca mu coś do plecaka; Turysta sięga do plecaka, wyjmując kanapkę, odwija papier a tam ropucha albo wąż; odrzuca z okrzykiem obrzydzenia, dostrzega czarownicę.

Turysta:

Ty mi to zrobiłaś?!

Asystentka:

Ależ skąd, to nie ja. Była tu taka jedna, ale wyszła.

Turysta:

Kim ty właściwie jesteś?

Asystentka *[mówi coraz szybciej]:*

Kim jestem? Jestem czarownicą świętokrzyską. Do usług! Może jakieś czary wykonać dla Pana? Już wyjmuję czarowidełko. *[wyjmuje z torby i pokazuje]* Co my tu mamy? Ziele świętego Jana, suszona ropucha, jad żmijowy, skrzydło nietoperza upolowanego w noc świętojańską, zioła trujące, kopyto końskie sproszkowane, maść z jaszczurki i węża, ale mam też płazy i gady w całości, pokazać?

Turysta: *[z przerażeniem w głosie]*

Niech Pani przestanie, niech Pani powie, że to wszystko na niby!

Asystentka:

Że, niby co, na niby? Że, niby na niby czary rzucam albo uroki? Na niby odbieram krowom mleko, sprowadzam na bydło pomór a na ludzi choroby?

Turysta: *[coraz bardziej przerażony]*

Co też Pani! Proszę stąd odejść!

Asystentka:

Jeśli ma Pan wrednego szefa to polecam kołtun, paraliż albo suchoty, do wyboru! A jak sama nie dam rady, to mam do pomocy: zmory, topielice, południce, strzygi. Mamy full serwis!

Szefowa *[już od pewnego czasu stoi i przysłuchuje się popisom Asystentki; teraz odciąga ją na bok]*

Co ty wyprawiasz! Jeszcze słowo, a...! Nie strasz Pana! Mam cię wykreślić z naszego projektu?!

Asystentka:

Przepraszam. Ostatni raz sobie ulżyłam. Stare nawyki to przecież druga natura. Ale żeby facet był taki strachliwy?

Szefowa:

Proszę się nie bać. Naoglądała się horrorów.

Asystentka *[do Turysty słodkim głosem]:*

No, żartowałam przecież. A na przeprosiny taki mały bonus mam dla Pana. Powiem na ucho. *[szepce mu coś do ucha; Turysta słucha ze zdziwieniem]*

Turysta:

No, wie Pani...! może innym razem.

Szefowa:

Proszę jej wybaczyć. To tylko takie wygłupy młodej czaaa..... czarującej dziewczyny. Ona już tak ma. Niech Pan spojrzy, czy

ona wygląda na czarownicę?

Asystentka:

Bo my, proszę Pana jesteśmy trochę z tego a trochę nie z tego świata. Ale nie my jedne w tym kraju.

Szefowa:

Żegnam Pana. Chodźmy, musimy napisać porządny biznes plan.
[wychodzą]

Turysta:

Wygląda! Obie wyglądają! - jak czarownice z Łysej Góry!

Scena 4. Krzemień.

Turysta *[ten sam, co w scenie Czary mary]*

Przewodnik(czka) *[w czerwonej np. bluzie, kurtce, swetrze]*

Czarownica *[ma notes i coś do pisania; notuje; ma też miotłę]*

Człowiek z epoki kamienia *[siedzi, obok leżą krzemienie, szlifuje jakieś narzędzie z krzemienia]*

Przewodnik *[unosi do góry rękę, w której trzyma kawałek krzemienia]:*

Czy wiecie Państwo, co to za kamień?

To jest krzemień pasiasty, który w ciągu ostatnich kilku tysięcy lat zrobił wyjątkową karierę. Zwiedzimy dzisiaj Krzemionki koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Tam znajdują się słynne prahistoryczne kopalnie, w których wydobywano ten minerał.

Czarownica: *[po obejrzeniu krzemienia]*

Twardy, prążkowany, bardzo ładny.

Przewodnik:

Tak. Jest piękny. I ostatnio stał się bardzo modny. Wytwarza się z niego biżuterię.

Turysta: *[patrzy z niepokojem na czarownicę]*

A jako amulet też można go nosić?

Przewodnik:

Jak najbardziej.

Turysta:

To może pożyczyc mi Pan? Pilnie potrzebuję amuletu.

Przewodnik:

Proszę. Za chwilę przeniesiemy się do młodszej epoki kamienia. Właśnie trwa pokaz archeologiczny.

Człowiek z epoki kamienia:

Podejdźcie, nie bójcie się. W tych czasach znane były już cywilizowane sposoby odżywiania. Reprezentuję kulturę pucharów lejkowatych. To pracowity lud, który wydobywał tutaj krzemień, rozwijał rolnictwo i zakładał duże osady, jak na przykład ta w Ćmielowie, gdzie działał warsztat krzemieniarski.

Turysta.:

A co produkowano w takim warsztacie?

Człowiek z epoki kamienia:

Z takich oto kawałków krzemienia ludzie wyrabiali głównie siekiery, dłuta, sierpy. Tymi siekierami karczowali lasy i zamieniali je w pola uprawne. A - że gleby tutaj żyzne, to zapotrzebowanie na siekiery i narzędzia rolnicze rosło. Trzeba było drążyć coraz więcej kopalni.

Czarownica [*chodzi, zagląda tu i tam, znika na jakiś czas z pola widzenia*]

Turysta:

E, tam, kopalnie prehistoryczne. Pewnie jakieś doły w ziemi i tyle.

Przewodnik:

Myli się Pan. Owszem, kopalnie jamowe też tu są. Ale mamy tu także duże kopalnie głębinowe, które uznawane są za najwyższe osiągnięcie techniki górniczej tamtych czasów.

Człowiek z epoki kamienia:

To prawda. Takie inżynierskie głowy miał lud kultury amfor kulistych, nasi następcy. Te największe i najgłębsze kopalnie to

ich dzieło. Oni produkowali na wielką skalę. I to głównie na eksport.

Czarownica: *[przybiega z obgryzioną miotłą]*

Zjadła mi! Zjadła!

Przewodnik:

Co Pani zjadła?

Czarownica:

Nie ja zjadłam, tylko mnie zjadła! Koza. Miotłę mi zjadła! O!!

Człowiek z epoki kamienia:

Już Pani zwiedziła, jak widzę, wioskę kultury amfor kulistych. Oni byli pasterzami i hodowcami.

Turysta:

Jak dawno temu powstały te kopalnie?

Przewodnik:

Bardzo dawno. Ponad 5 tysięcy lat temu.

Turysta:

Chce Pan powiedzieć, że są starsze niż piramidy egipskie?

Przewodnik:

Oczywiście, że tak. A teraz będzie atrakcja absolutnie wyjątkowa. Podziemna trasa turystyczna! Około pół kilometra wędrówki podziemnymi chodnikami. Rewelacja! Zobaczycie, że pradziejowe wyrobiska są świetnie zachowane. Zwróćcie uwagę, że były krzemienne są ukryte w skale wapiennej jak rodzyнки w cieście. Więc górnik musiał skuwać skałę, aby je wydobyć.

Czarownica: *[powtarza i zapisuje]*

Były ... jak... rodzyнки.

Turysta:

Rodzynki to tylko porównanie. Nie rozumie Pani? *[pokazuje jakiś folder]* Tu jest napisane, że Krzemionki to najważniejszy zabytek prehistoryczny Europy środkowej. I zostały wpisane na listę Pomników Historii Polski. Już nie mogę się doczekać zejścia do tych podziemi.

Przewodnik:

Powiem więcej. Krzemionki należą do najważniejszych zabytków w świecie. W 2019 roku zostały wpisane na listę ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO. Takich miejsc w Polsce jest tylko 16. To jest nasza perła i nasza duma.

Scena 5. Żelazo.

Czarownica *[ma mikrofon]*

Wójt

Hutnik *[ma na sobie elementy stroju hutnika współczesnego np. fartuch; trzyma młot]*

Rudnik *[prawdziwy rudnik miał drewnianą łopatkę – dużą; i kosz na rudę]*

Kupiec rzymski *[ma naczynie gliniane, duże]*

Dziennikarz *[ma mikrofon, kamerę]*

Na scenie pojawiają się wszyscy oprócz dziennikarza. Czarownica podchodzi do wójta i przeprowadza wywiad.

Czarownica:

Dzień dobry, Panie Wójcie. Jaga Baba z „Naszego Radia”. Jesteśmy w Nowej Słupi, gdzie odbywa się festyn archeologiczny „Dymarki Świątokrzyskie”. Proszę powiedzieć naszym słuchaczom, co tu zobaczymy?

Wójt:

Główną atrakcją „Dymarek” jest pokaz wytopu żelaza metodą sprzed dwóch tysięcy lat. Jest to eksperyment naukowy i żywa lekcja historii. Największy w barbarzyńskiej Europie okrąg produkcji żelaza działał właśnie tu – w Górach Świątokrzyskich, między I a IV wiekiem naszej ery. Uprzedzając Pani pytanie, powiem: największy w tej części Europy, która nie należała do cesarstwa rzymskiego, ale pozostawała w zasięgu jego wpływów. Ale oprócz tego jest mnóstwo imprez towarzyszących, słowem - nauka, kultura, rozrywka.

Czarownica:

Wygląda na to, że będzie full wypas. Ale skąd nazwa „Dymarki”?

Wójt:

Dymarka to potoczna nazwa starożytnych pieców hutniczych, w których mieszkańcy naszej ziemi wytapiali żelazo. Ale nie jest ona poprawna. Uczeni nazwali ten piec kotlinką świętokrzyską.

Czarownica:

Dziękuję za rozmowę.

Piosenka lub wiersz.

Czarownica:

Za chwilę zobaczymy widowisko historyczne „Być spadkobiercą dziedzictwa regionu”. Porozmawiajmy z odtwórcami głównych ról. Jaga Baba z „Naszego Radia”. Proszę powiedzieć, kogo Pan gra?

Hutnik:

Gram hutnika z Ostrowca Świętokrzyskiego. Tam jest nowoczesna huta. Opowiadam, jak dziś wytapia się stal. A wczoraj pomagałem przy wytopie żelaza metodą starożytną w piecu kotlinkowym.

Czarownica:

A starożytne hutnictwo sięgało aż do Ostrowca?

Hutnik:

Tak, a nawet trochę dalej na wschód. To był duży obszar między Górami Świętokrzyskimi a rzeką Kamienną. Jeszcze dziś rolnicy znajdują na polach bryły żużla.

Czarownica:

A Pan, w jakiej roli wystąpi?

Rudnik:

Jestem rudnikiem, to znaczy górnikiem, który wydobywał rudę żelaza przy pomocy tych oto narzędzi.

Czarownica:

A co to za narzędzia?

Rudnik:

Drewniana łopatka i kosz. Śmietana żelazna występowała w postaci sypek - bryłki, gruzetki - więc sama Pani rozumie.

Czarownica:

A gdzie była ta kopalnia?

Rudnik:

Niedaleko stąd. W Rudkach. Jedyna kopalnia głębinowa, jaką uczeni odkryli w barbarzyńskiej Europie.

Czarownica:

A Pan? Co Pan ma w tym naczyniu? Skarb jakiś?

Kupiec:

Zgadła Pani. Ja odgrywam rolę kupca, który przyjechał zakupić żelazo. Odbiorcami świętokrzyskiego żelaza były przecież prowincje rzymskie albo tereny przygraniczne imperium. W tym naczyniu mam 5 tysięcy denarów rzymskich. Ale tym razem transakcja się nie udała. Mój bohater zakopał te denary w ziemi – i to w dwóch różnych miejscach - a 1600 lat później odkopali je rolnicy z Nietuliska Małego. Znaczący, znaleźli skarb. Podobnych skarbów nasza ziemia kryje na pewno więcej. Tu jest raj dla archeologów i zbieraczy amatorów.

Wchodzą: Dziennikarz i Wójt, gestykulując wskazując na czarownicę i idą w jej kierunku.

Dziennikarz:

Halo! Proszę Pani! Proszę pokazać legitymację!

Czarownica: *[rzuca się do ucieczki; przystaje, odwraca się i mówi:]*

Ale co tam! Ważne, że mam nagranie. Przysłucham, nauczę się i zabłysnę na egzaminie.

Scena 6. Bałtów.

Trzy czarownice *[jadą samochodem do Warszawy na egzamin]*

Pasażer

Czarownica 2: *[odbiera telefon]*

Tak. Dawałam ogłoszenie w Internecie. Aktualne. Mam jedno miejsce. O siódmej.

Wchodzą: Pasażer, Czarownica 1 i 3; wszyscy wsiadają do samochodu]

Czarownica 2:

Jedźmy! Przed nami długa droga.

Czarownica 1.: I

Pomyśleć, że przodkowie naszych pocciwych gadów przez 160 milionów lat władali Ziemią.

Czarownica 3:

Jura Park w Bałtowie to coś niesamowitego! Zobaczyć naturalnej wielkości dinozaury i gady latające i wodne, to robi wrażenie.

Czarownica 1:

A pamiętacie tego największego? – sejsmozaur czy jakoś tak. Prawie 50m długości. Aż dziwne, że taki olbrzym żywił się roślinami. Pasuje do niego ta grecka nazwa – straszny jaszczur.

Czarownica 3:

A ten najmniejszy dinozaur był prawie taki mały jak kura.

Czarownica 2:

Czy w tych okolicach naprawdę żyły dinozaury?

Czarownica 1:

Tak. Ja zapamiętałam, że 150 milionów lat temu było tu ciepłe morze jurajskie. Po białych nadmorskich plażach spacerowały sobie dinozaury. Zachowały się ślady ich łap odcisnięte na skałach. Są na to dowody naukowe.

Pasażer:

Ja też zwiedziłem tę krainę wymarłych gadów. Chwilami czułem się trochę nieswojo, szczególnie w towarzystwie drapieżników. Ale w Bałtowie są też inne atrakcje.

Czarownica 2:

No pewnie, że są. Na przykład Kraina Koni – to jest coś! Nawet wzięłam dwie lekcje jazdy konnej.

Czarownica 3:

Jak przyjadę następnym razem, zafunduję sobie spływ rzeką Kamienną.

Czarownica 1:

Na tratwie, czy kajakiem?

Czarownica 3:

Jeszcze nie wiem.

Czarownica 2:

No, wreszcie dojechaliśmy do tej Warszawy. Szczęściem, nie było korków. My zatrzymujemy się w hotelu „Sobieski”. A Pana, dokąd podwieźć? Oczywiście wszystko gratis. Żadnych pieniędzy od Pana nie wezmę.

Pasażer:

Wysiądę razem z wami. Dziękuję za uprzejmość.

Zatrzymują się, wysiadają. Pasażer odchodzi.

Scena 7. Nowe czarowidła.

Trzy czarownice *[wykładają na stół wszystkie stare czarowidła, obok stoi kosz lub worek na śmieci]*

Czarownica 3:

Musimy teraz zrobić to, co obiecałyśmy, bo Szefowa będzie sprawdzać.

Czarownica 1: *[bierze do ręki figurkę jaszczurki]*

Żegnajcie moje czarowidła. Musimy się rozstać. *[wrzuca czarowidła do kosza, inne jej pomagają]*

Czarownica 2:

Nie wolno nam szkodzić ludziom, więc jesteście bezużyteczne. Ja na przykład wzięłam kawałek krzemienia. To będzie nowoczesne czarowidło. Ma niezwykle właściwości. *[podnosi do góry krzemień]*

Czarownica 3:

Ja decyduję się na rudę żelaza. Podobno ma domieszki jakiegoś pierwiastka promieniotwórczego. Zadziała na pewno. *[pokazuje]*

Czarownica 1:

A ja biorę kawałek skały z Gór Świętokrzyskich. Piaskowiec kwarcytowy – kambryjski. Ta skała ma 500 milionów lat. Więc musi mieć moc. *[pokazuje]*

Czarownica 2:

Ale my tu sobie gadu gadu a czas leci. A przecież jutro egzamin. Bierzmy się do nauki.

Scena 8. Egzamin.

Czarownice 1. 2. 3.z poprzedniej sceny

Szefowa

Egzaminator *[może być w stroju przewodnika
świętokrzyskiego]*

Narrator

Czarownice 1.2.3. siedzą przy stole, mają rozłożone książki i mapy, uczą się. Po chwili zasypiają. Wchodzi Szefowa i Egzaminator, siadają na drugim końcu stołu albo przy drugim stole. Czarownice budzą się; to znaczy, śni im się egzamin.

Narrator:

Siedzi na sali egzaminatywa

Poważna, mądra i sprawiedliwa

Zdających wzywa.

Siedzi i sapie, dyszy, lecz słucha

Ale na próżno nadstawia ucha.

Egzaminator:

Uff ! – ale kręcą

Uch! – ale mącą

Chyba zamęczą

A niech już kończą!

Narrator:

Już ledwo dycha, już ledwo zipie

A czarownica wiedzą wciąż sypie.

Egzaminator:

Dość, moi Państwo, tych banialuków
Bo dostaniemy mózgorozpuku!
Mądrość wskazuje, że od ogółu
Należy teraz przejść do szczegółu.

Narrator:

Zatem szacowna egzaminatywa

Tak do zdających się odzywa:

Egzaminator:

Proszę powiedzieć nam nie zwlekając

Jak to wyglądał prahistoryczny zajęc?

Czarownica:

Wtedy zajęce proszę pana
Były duże, rzecz to jest znana.
Duże zajęce, duże mamuty
Duże niedźwiedzie, duże koguty.
A nad tym wszystkim, na samej górze
Ludzie, co wszystko też mieli duże:

Duże kamyczki, duże toporki

Duże siekierki, duże wisiorki

Duże nóżki, duże rączki

Duże główki, duże ząbki

Duże to i duże owo

Wszystko duże, daję słowo!

Egzaminator:

Że wszystko duże, cóż za odpowiedź!

Niewielki rozum siedzi w tej głowie
A na dodatek, po cóż? O zgrozo!
Mówi te głupstwa wierszem, nie prozą?!
Czy już przegrałaś? Ależ nie, skądże!
Mów to, co umiesz, byle mądrze.

Narrator:

Trzeba się zawziąć, umysł natężyć
Choć to niełatwe – możesz zwyciężyć.

Czarownica:

Ludzie w epoce prahistorycznej
Mieli naczynia takie prześliczne:

Amfory brzuchate
Wazy dzwonowate
Dzwony lejcowate
Puchary

Egzaminator:

Dosyć!!!

Narrator:

Egzaminatywa dyszy i sapie...

Egzaminator: *[wychodząc]*

Czy ona na pewno jest homo sapiens?!

Narrator:

Takie męczarnie nasza nieboga
Przeżyła we śnie, lecz tu przestroga
By trzeźwym okiem spojrzeć na siebie
Gdy się wie o tym, że się nic nie wie.

Scena 9. Czarujące czarowniczki – przewodniczki

Czarownice 1.2. 3. i Szefowa *[są na scenie]*

Wbiegają pozostałe czarownice. Wszystkie wyglądają pięknie, mają ozdoby z krzemienia.

Czarownice:

1.- Hura! Zdałam; 2.- Udało się! 3.- A tak się bałam! *[rozkładają laptop i sprawdzają wyniki]* 4.- Ja mam 75 punktów; 5.- Ja 37; 6.- A ja 81; 7.- Ja 90? 8.- Jesteś prymuską!

Szefowa:

Ja też się cieszę. Egzamin zdany. Teraz zrealizujemy dalszą część naszego planu. Dawne czarownice – okropne wiedźmy – niech pozostaną w legendzie. Czarujące czarowniczki – oto nasz nowy wizerunek! Jeśli połączymy go z rzetelną wiedzą, efekty mogą być tylko dobre. Oto formularze potrzebne do zarejestrowania działalności gospodarczej. A to biznes plan *[pokazuje]*.

Czarownica:

Będziemy oprowadzać turystów i zarabiać pieniądze! To będzie hit!

[Pojawia się szyld z nazwą firmy, stolik, na nim stos folderów itp.; przy stoliku siedzi Szefowa; obok stoją czarownice; nazwa do ustalenia, np. Czar travel, Zaczarowane Świętokrzyskie]

Szefowa:

Szanowni Państwo! Serdecznie witam na otwarciu naszej firmy [.....] Wprowadziliśmy do naszej oferty nowy produkt – czarownicę świętokrzyską. Dzięki temu nasza oferta jest nie tylko ciekawsza, ale i konkurencyjna. Te oto czarujące przewodniczki pokażą wam fascynujące miejsca Ziemi Świętokrzyskiej. Zapraszam do korzystania z naszych usług.

*[czarownice biorą foldery ze stolika i rozdają je widowni albo
podchodzą jakieś inne osoby i ustawiają się w kolejce]*

Świętokrzyskie czarowniczki – przewodniczki

(Scenariusz Alicja Kowalska i Ewa Bałazy)

(na ekranie pasmo Gór Świętokrzyskich. Wchodzą czarownice w strojach ludowych - śpiewają „Da moja Łysico)

Da moja Łysico, moja złota góro
oj, da, dana, dana, da
na tobie jedlina stoi kiejby chmura
oj, da, dana, dana, da

Narrator:

Od jodłowego boru lecąc na miotłach więdźmy się gromadzą.
Będą dzisiaj obradować, nowe pomysły referować

Czarownica I:

Łysa Góra stoi w mgłach, zła noc idzie, burza idzie.
Ciemnym borem stąpa strach.

Czarownica II:

Czarownice, strzygi, więdźmy,
Mgłą powietrza gońmy, lećmy!
Na pomiotła, na ożogi
Niech ludziska pomrą z trwogi.

Czarownica III:

Złe błędnice, powietrznice
Hej – na Łysą i Łysicę
(wchodzi szefowa czarownic)

Szefowa:

Witajcie siostrzyce – czarownice! Widzę, że wam tylko sabat w głowie. A tu reformy idą. Zamiast straszyć, czary czynić, musimy się zmienić. Ludziom nie szkodzić jak do tej pory - lecz pomagać.

Czarownica IV:

Od razu taka rewolucja? To co mamy teraz robić? Kiedyś nasze czary odbierały krowom mleko, straszyły ludzi. Widać było, że coś znaczymy!

Szefowa:

Uważaj, ja mam jeszcze moc i jak nie będziesz chciała współpracować, to wynocha! A odnośnie mleka, to jak dasz sobie radę z mlekiem z kartonu? Przecież jego teraz jest od groma, jest i tłuste i chude. Ani nie chce się zsiąść, ani owarzyć. Widać na mleko z kartonu wpływu już nie mamy.

Czarownica V:

To może czary na wrednego szefa! Przecież mamy pełną gamę usług: kołtun, suchoty, pryszczę na twarz...

Szefowa:

No, ty to jak coś powiesz, to spódnica opada! Na kołtun zakładów fryzjerskich od groma – na każdej ulicy po cztery. A jakie oferty!!!

Czarownica I:

To może suchoty?

Szefowa:

A słyszałaś o NFZ? On nie dopuszcza do żadnych zachorowań. Zaleca wszelką profilaktykę. Widzisz tu kogoś chorego? Jakby nasze czary miały jeszcze jakąś moc, to ta sala byłaby pusta. A jak zmaląaby nam konkurencja.

Czarownica II:

To może pryszcz na nos?

Szefowa:

Tu już przesadziłaś!!! W SPA nie z takimi rzeczami dają sobie radę. A zakłady kosmetyczne, kąpiele w piwie, maseczki z miodu...

Czarownica III:

To chyba zostanie nam odlecieć na miotłach. Ale gdzie?

Szefowa:

Zaraz, zaraz. Siadać tu i słuchać!!!

Mam pomysł, ale będzie nas to kosztowało dużo pracy.

Czarownica I:

Strach się bać, co też szefowa wymyśliła.

Szefowa:

Tu się nie ma czego bać, trzeba tylko wziąć się solidnie do roboty. Mój pomysł jest prosty. Założmy biuro turystyczne. Będziemy oprowadzać turystów po naszej pięknej ziemi świętokrzyskiej.

Czarownica V:

Fajnie, będziemy zarabiać i dokupimy sobie turbodoładowanie do naszych miotł. Będziemy szybciej latać.

Szefowa:

Oj Jagna, Jagna. Czy ty nie dasz się zreformować? Naszym zadaniem będzie zdobyć wiedzę i sprzedać ją. Widzisz, ilu tu ludzi? Jeśli ich odpowiednio zainteresujemy, pewnie przyjadą do nas i będą naszymi klientami. Zostawią kupę szmalu.

Czarownica II:

To może ja opowiem, skąd się wzięła nazwa Gór Świętokrzyskich?

Czarownica VI:

Ja też

Szefowa:

Zaczynajcie, zobaczmy co wiecie.

Czarownica II

To było tak - król Bolesław Chrobry urządził polowanie na cześć swego gościa królewicza Emeryka, który był synem króla Węgier – Stefana. W pogoni za zwierzyną Emeryk oddalił się od swojej drużyny. Błądząc po puszczy, ujrzał jelenia, w porożu którego błyszczał krzyż. Jeleń jak gdyby zapraszał Emeryka do pójścia za nim, Zmęczony dotarł na szczyt góry, gdzie jeleni zniknął.

Czarownica VI:

A pojawił się anioł, który przemówił do królewicza: Zaprowadzę cię do ludzi, którzy ci pomogą, tam jednak pozostawisz to, co masz najcenniejszego. Doprowadził go do drewnianego klasztoru, gdzie mnisi zaopiekowali się strudzonym przybyszem. Emeryk zgodnie z przykazaniem anioła zostawił swój relikwiarz z częstkami drzewa Krzyża Świętego, który dostał od swego ojca.

Czarownica II:

Relikwie Krzyża Świętego do dziś znajdują się w kościele przy klasztorze na Łysej Górze, który zaczęto nazywać Świętym Krzyżem, a pobliskie góry – Świętokrzyskimi.

Szefowa:

No i właśnie o to chodzi!!!

Która jeszcze popiszę się swoją wiedzą?

Czarownica III:

Ja, ja

(wtacza ogromny kamień)

Mam tu taki kamyczek, który zabrałam z Gołoborza. Słyszałam, że te kamyczki to pozostałość po ogromnym zamku, który stał na zboczu tej góry, W zamku tym działały się takie okropne rzeczy, że za karę pioruny roztrzaskały go. Na tym rumowisku do tej pory nic nie chce rosnąć. Jest gołe od boru.

Szefowa:

To piękna legenda. Ale ten „kamyczek” zanieś na swoje miejsce. Jest to własność Parku Narodowego i nie powiem, żeś ukradła, ale odnieś na swoje miejsce.

(obok przechodzi przewodnik z grupą turystów)

Przewodnik:

Góry Świętokrzyskie należą do najstarszych gór w Europie. Powstały ponad pięćset milionów lat temu. Zbudowane z bloków piaskowca kwarcytowego, a pod wpływem wody, mrozu i wiatru kruszyły się i powstało rumowisko skalne zwane Gołoborzem.

Szefowa:

No widzicie, jak się konkurencja przygotowała? Ale my nie będziemy gorsze. Co jeszcze chcielibyście pokazać turystom?

Czarownica V:

Może dymarki?

Szefowa:

Siadamy na miotły i pędzimy w dół do Słupi Nowej, leżącej u stóp Łysej Góry.

Czarownica VI:

Ja wiem. Tu co roku odbywają się pokazy wytopu żelaza metodą sprzed dwóch tysięcy lat. Na przedpolach Gór Świętokrzyskich działał ogromny okręg hutniczy. W okresie od I do IV wieku żelazo eksportowano do prowincji rzymskich. W naszym regionie

działało ponad pół miliona pieców zwanych dymarkami lub piecami kotlinkowymi. W tych piecach wytapiano żelazo.

Czarownica III:

Pół miliona pieców działało w tej jednej miejscowości?

Szefowa:

Nie zrozumiałas. Starożytne hutnictwo obejmowało duży obszar, między innymi tereny naszego miasta Ostrowca Świętokrzyskiego,

Czarownica VII:

To ciekawe. Nie wiedziałam, że Huta Ostrowiec ma starożytne korzenie.

Szefowa:

Nasze miasto wyrosło i rozkwitło na hutnictwie i myślę, że mogłoby się nazywać Ostrowiec Hutniczy.

Czarownica VII:

To skąd nazwa Świętokrzyski?

Czarownica VI:

Bo leży niedaleko Gór Świętokrzyskich.

Szefowa:

No widzę, że coraz lepiej idzie wam zmiana z czarownic na przewodniczki.

Czarownica IV:

To ja proponuję jeszcze zwiedzić rezerwat Krzemionki, tuż koło Ostrowca Świętokrzyskiego

(na melodię „Kare konie” - śpiewają wszystkie czarownice)

Jeśli chcesz zobaczyć

Kopalnię z krzemienia

Siądź z nami na miotły
My cię zawieziemy
Górnik do tej pory
Jeszcze krzemień kuje
I drogę wzdłuż szybów
Turystom wskazuje

Czarownica V:

Czy to ten kamień? (*ogląda kamień*) Jaki ładny, prążkowany,
a jaki twardy!

Czarownica VI:

A czy wiecie, że aktorki światowej sławy noszą biżuterię
z krzemienia pasiastego? Nazywany jest nawet kamieniem
 optymizmu.

Czarownica II:

Jak ja byłabym gwiazdą, to też byłabym optymistką.

Szefowa:

Dobra, dobra, ale fakty!

Czarownica III:

Krzemień był wydobywany około 5 tysięcy lat temu.

Czarownica IV:

Pięć tysięcy i dwa miesiące.

Szefowa:

Jak to?

Czarownica IV:

Bo ja byłam na Krzemionkach dwa miesiące temu, to wtedy było
pięć tysięcy lat.

Szefowa:

Ty Jagna musisz więcej się pouczyć. Na razie będziesz roznosiła foldery. (Szefowa zwraca się do czarownicy IV) A ty dokończ o Krzemionkach.

Czarownica III:

Z krzemienia wykonywane były narzędzia do pracy. Głównie siekiery, które ludzie wykorzystywali do karczowania. W ten sposób pozyskiwano nowe tereny do upraw.

Szefowa:

No dobrze. Widzę, że możemy przejść od czarownic, które niech pozostaną w legendach, do czarowniczek – przewodniczek.

(Szydł) ???????????

Szefowa:

Szanowni Państwo.

Serdecznie witamy na otwarciu naszej firmy. Wprowadzimy do naszej firmy nowy produkt „Czarownicza – przewodniczka świętokrzyska”

(rozdawanie folderów)

Szefowa:

Te oto czarujące przewodniczki pokażą wam fascynujące miejsca Ziemi Świętokrzyskiej. Zapraszamy, do korzystania z naszych usług.

(wszyscy śpiewają na melodię „Za las chłopcy za las”)

Zjechały się dzisiaj

Czarownice wszystkie

Ale najpiękniejsze

Są te świętokrzyskie

Czarownica VIII:

Dobrze, dobrze, ale gdzie my teraz jesteśmy?

Czarownica IV:

Nasze miotły straciły chyba sterowność, czy co?

Czarownica VIII:

Przecież to nie jest Łysa Góra, ani Ostrowiec Świętokrzyski, ani Krzemionki

Czarownica III: *(rozgląda się i mówi o miejscu w którym się znajdują czarowniczki, ale nie podaje nazwy miejscowości. Spośród obecnych wybiera osobę, którą prosi o podanie bliższych szczegółów i nazwy miejscowości)*

(wszystkie czarownice śpiewają na melodię „Za las chłopcy za las”)

Świętokrzyska ziemia

Sławna w całym świecie

Piękniejszych zabytków

Nigdzie nie znajdziecie

Piękniejszych zabytków

Nigdzie nie znajdziecie

Dzisiaj czarownice

Na Krzemionkach były

Wspólnie z turystami

Sabat urządziły

Wspólnie z turystami

Sabat urządziły

Niechaj pozostanie

W pamięci każdego

Taniec i piosenka
Z regionu naszego
Taniec i piosenka
Z regionu naszego

Wszystkim tu obecnym
Nisko się kłaniamy
W region świętokrzyski
Pięknie zapraszamy
W region świętokrzyski
Pięknie zapraszamy

Ostrowiec Świętokrzyski 2012

Wyjazd do Brukseli nagrodą za zdobycie Grand Prix Juwenaliów III Wieku

Chórzyści z naszego ostrowieckiego UTW WSBiP wywalczyli w 2012 roku w Warszawie na słynnym festiwalu, na którym rywalizują seniorskie grupy artystyczne z całej Polski, znanym pod nazwą Juwenalia III Wieku -- Grand Prix. Tę główną nagrodę festiwalu otrzymali za przedstawienie -- przygotowane całkowicie samodzielnie według własnego pomysłu, do własnych tekstów -- pt. „Czarowniczk-przewodniczki świętokrzyskie”, które w dowcipny sposób pokazywało walory turystyczne naszego regionu. Dodatkową, specjalną nagrodą dla zwycięzców, ufundowaną przez europosła Pawła Zalewskiego była wycieczka do Brukseli, która odbyła się w dniach 07.04. – 12.04.2014r.

Najważniejszym punktem programu naszej wycieczki było zwiedzanie Parlamentu Europejskiego w Brukseli. W środę 9 kwietnia o świcie wyjechaliśmy z hostelu w Brugii, aby zdążyć na wejście do PE o godz. 9.00. Pan poseł Paweł Zalewski, który został naszym przewodnikiem po PE, pełnił swoją rolę fachowo i z poczuciem humoru. Zaprowadził nas do sali posiedzeń plenarnych, gdzie zasiedliśmy na galerii dla gości. Interesująco opowiadał o bieżącej pracy parlamentarzystów i zadaniach PE. W podziękowaniu za ufundowanie wspaniałej wycieczki - wręczyliśmy panu posłowi Album Jubileuszowy UTW i kilka innych naszych publikacji. Podczas kilkudniowej wycieczki zwiedziliśmy przepiękne belgijskie miasta: Brukselę, Brugię, Gandawę oraz, w drodze powrotnej, Poczdam i Berlin. W Brukseli spacerowaliśmy po Grand Place, podziwialiśmy słynne Atomium – model cząsteczki żelaza powiększony miliardy razy. Obejrzeliliśmy też Manneken Pis – figurkę nagiego siusiającego chłopca, który, jak mówi legenda, żył w XIV wieku i wstawił się tym, że zagrzewał rodaków do walki, siusiając na wroga z murów obronnych. Jest to, obok Atomium, najbardziej rozpoznawalny

symbol Brukseli. Ale figurka „siusiąjącej dziewczynki” – pomysł współczesnych feministek - budzi mieszane uczucia, niekoniecznie pozytywne. Brugia zauroczyła nas zupełnie. Stanowi ona wyjątkowy przykład średniowiecznej zabudowy. Patrząc na majestatyczne kościoły, wielki ratusz, rozległe place, bogato dekorowane, kolorowe, bajkowe kamieniczki - mogliśmy poczuć atmosferę bogatego, średniowiecznego miasta, które aż do XV wieku było centrum europejskiego handlu i kultury. Było kolebką kapitalizmu i malarstwa flamandzkiego. To tutaj tworzyli Jan van Eyck i Hans Memmling. Nie można nie wspomnieć o przecinających Brugię kanałach, które nadają miastu swoisty urok. Dlatego Brugia słusznie nazywana jest Wenecją północy. Podobny charakter i klimat ma Gandawa. Tutaj, nasze seniorki w strojach świętokrzyskich (pasiaste zapaski, chustki na głowach), z wdziękiem wymachujące brzozowymi miotłami, budziły sensację wśród turystów i mieszkańców, którym chętnie pozowały do zdjęć. Ale dopiero w Berlinie nasze „czarowniczk” miały swoje „5 minut”. Odegrały swoje przedstawienie na placu w pobliżu budynku Reichstagu. I zostały sfilmowane oraz nagrodzone owacją przez młodszą część wycieczki – studentów i pracowników biura poselskiego.

Alicja Kowalska.

EJ, DYNAŻ MOJA DYNA

- I Ej, dynaź moja, dyna solistka
Ej, jeszcze ja dziewczyna
Oj bo mi się zieleni
We wianku choina
- Oj bo mi się zieleni powtórka śpiewa chórek
We wianku choina
- II Ej, serce się zagubiło, solistka
Ej wianek się zieleni
Oj, gdziez by nie
tęskniło
Jak je chłopcy wzieni
Oj, gdziez by nie powtórka śpiewa chórek
tęskniło
Jak je chłopcy wzieni
- III Ej, piosenka się wije śpiewa chórek
Ej, smutkiem
przeplatana
- Oj, nie moja nicyja, solistka
Dola zapłakana

ZA LAS CHŁOPCY - TEMPO POLECZKI

Przygrywka

I Za las chłopcy,
za las bo za lasem grają
bo mi się za lasem
panny podobają

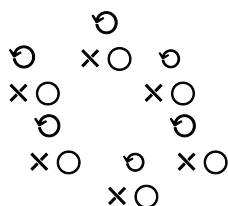
Wypoczynkowa

× ○ × ○
× ○ × ○
× ○ × ○

II Kiej się podobają
wezmę pierwszą z kraja
nie będę ja czekał
szkoda wybierania.

III Instrumentalnie

Obroty polki w parach na
obwodzie koła.



IV Instrumentalnie

Zewnętrzna wypoczynkowa
Wewnętrzna krokiem
polkowym po kole

JEDZIE JANEK, JEDZIE- POLECZKA

Przygrywka

I Instrumentalnie

II Jedzie Janek, jedzie chórek

Przez te ładne kwiatki

A gdzieś ty tak jedziesz

Do Marysi w swaty solista

A gdzieś ty tak jedziesz chórek

Do Marysi w swaty

III Do Marysi w swaty solista

Wieze z sobom zbroške

Wsiadoj Maniu wsiadaj

Na moja dorozke

Wsiadoj Maniu wsiadaj chórek

Na moja dorozke

IV Na dorozke wsiadła chórek

A buzia i zbladła

Chybaś ty Marysiu solista

Dzisiaj nic nie jadła

Chybaś ty Marysiu chórek

Dzisiaj nic nie jadła

V Jo zem nic nie jadła

Ani nic nie piła

Tylko zem za Tobom

Jasieńku tęskniła

Tylko zem za Tobom

Jasieńku tęskniła

VI Instrumentalnie

VII Instrumentalnie

POGODNY WIECOREK- WALCZYK

Przygrywka

I Pogodny wiecorek

Naszego poznania
Ach widziś, ach widziś
Marysiu kochana

II Cy widzisz, Marysiu

Ten kamiń nad wodą
Jak kamiń popłynie
Ożenie się z tobą

III Cyś ty Jasiu widział

żeby kamiń pływał
cy jo cie prosiła
żebyś u Mie bywał

IV Ty widzisz Jasieńku

Te gwiazdki na niebie
Jak wszystkie Policy
To wyjdę za ciebie

V Woloł bym jo woloł

ciebie pocałować
niż wszystkie gwiazdecki
na niebie rachować

VI Instrumentalnie

CHODZONY – TEMPO POLONEZA

Przygrywka.

I Wykonanie
instrumentalne

Z ustawienia parami na obwodzie
koła parami środkiem sali 4 takty do
przodu „para za parą” 8 taktów-
para w lewo - para w prawo do
ustawienia w kolumnie.

× ○ × ○ 4 takty kolumna
× ○ × ○ do przodu
× ○ × ○

II Chłopaki swych
dziewuch
nawet nie poznają
Jak sobie odświętny
ubiór powkładają

× ○ × ○
× ○ × ○
× ○ × ○

- a stroju jak zoden
świętokrzyski tylko ten

przejdzie partnerki powrót

× ○ × ○
× ○ × ○
× ○ × ○

- a stroju jak zoden
świętokrzyski tylko ten

Szufladki

→ × ○ × ○
←

× ○ × ○ →
←

× ○ × ○ →
←

III Brązowa sukmana w
pasie, pasowana
niebieskie wyłogi
cerwonym przybrano

-1 para w prawo – para w lewo

X O X O

-2 druga

X O X O

-3 trzecia

X O X O

-4 czwarta

X O X O

-Na chłopokach, tylko te
-świętokrzyskie nie inne

X O X O

X O X O

X O X O

-Na chłopokach, tylko te
-świętokrzyskie nie inne

X O X O

X O X O

X O X O

Obroty w prawo obroty w lewo

IV 4 takty chodzony
parami na obwód koła
8 taktów łańcuszek

Jechałem z Ostrowca – oberek

Przygrywka

I Instrumentalnie 12 aktów do
ustawienia drobnym krokiem do
ustawienia.

II Jechałem z Ostrowca serokim solista
gościńcem przyjechałem dziś do
Warszawy

z świętokrzyskim tańcem

przyjechałem dziś do Warszawy chórek

z świętokrzyskim tańcem

III Instrumentalnie Przejście na obwód koła na
ugiętych kolanach (parami)

IV Instrumentalnie

V Instrumentalnie

Uśmiechy seniorom dzisiaj

rozsyłamy

chcemy by nasz występ był
niezapomniany

VI O już się skończyła

x x x x x x

ta nasza zabawa

o o o o o o

teraz was prosimy

bijcież nom brawa

teraz was prosimy

bijcież nom brawa